KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 7 (19) Stycznia.— Rok 1854. № 17. Jutro, ŚŚ. Fabjana i Sebastja

Dla uroczystego obchodu w dniu wczorajszym, według dawnego Kalendarza, Pamiątki Obrzędu Chrztu ZBAWICIELA świata, poczynione zostały potrzebne przygotowania od rana, tak na rzece *Wiśle*, jako też na tarasie Zamkowym i *Nowym Zjeździe*. Obchód tej Uroczystości rozpoczęty został Nabożeństwem w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, po skończeniu którego, wyruszył z tegoż Kościoła Orszak Processjonalny, który postępując ulicą *Miodową* i *Senatorską*, około kolumny *Zygmunta* ku Zamkowi, udał się do Kaplicy Zamkowej, gdzie Najprzewielebniejszy *Arsenjusz* Arcy Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, odprawił LITURGJĘ Ś. Następnie, Arcy-Pasterz otoczony Prałatami Katedralnemi i licznem Duchowieństwem Prawosławnem, udał się w processjonalnym pochodzie ku *Wiśle*, poprzedzony chorągwiami i chórem śpiewaków. Tuż za Najprzewielebniejszym Arcy-Biskupem, postępował JO. FELDMARSZAŁEK Xiążę WARSZAWSKI, NAMIESTNIK Królestwa, który znajdował się także i na Nabożeństwie w Kaplicy Zamkowej. Świetne grono znakomitych Osób tak Wojskowych jako i Cywilnych, zamykało Orszak postępujący ku *Wiśle*. Za przybyciem tamże, i za wstąpieniem na urządzony w tym celu pomost na rzece, po-nad którym unosił się wspaniały baldakin, Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, przystąpił do odbycia świętego obrzędu; a gdy KRZYŻ Śty, zanurzony został w nurtach tej rzeki, baterja Artyllerji rozstawiona na *Nowym Zjeździe*, zagrzmiała **101**-krotnemi salwami. W tym samym porządku co przy pochodzie ku *Wiśle*, cały Orszak Processyjny, powrócił po skończonym obrzędzie do Zamku. Tak w czasie pochodu ku rzece jako i powrotu, muzyki wojsk wszelkich, rozstawionych na tarasie Zamkowym, oraz na dole wzdłuż *Nowego Zjazdu* i po nad brzegiem rzeki *Wisły*, wykonywały marsz uroczysty. Od tarasu ku rzece, orszak processyjny postępował środkiem ogrodu pomiędzy szpalerem uszykowanym z szeregów wojskowych. Gdy zaś ceremonja dopełnioną została, wszystkie wojsko uformowało się w szeregi, poczynając od kolumny *Zygmunta*, przez *Podwal*. Za przybyciem zaś JO. FELDMARSZAŁKA Xięcia *Warszawskiego*, zagrzmiała muzyka, a gdy Dostojny XIĄŻĘ objechał szeregi i zajął miejsce na *Krako:-Przedmieściu* naprzeciwko odwachu przy *Bernardynach*, wojsko wszelkiej broni, to jest piechota, jazda i artyllerja, przedefilowały przed JEGO XIĄŻĘCĄ MOŚCIĄ.

Jak corocznie, tak i wczoraj, pamiątka CHRZTU CHRYSTUSA w *Jordanie*, obchodzoną była w Kościele parafjalnym XX. *Bazyljanów* z całą uroczystością. Nabożeństwo to celebrowane było przez W. JX. *Kalinowskiego*, Superjora; a po ukończeniu takowego, mnóstwo zebranego dla uczestniczenia w tym obchodzie pobożnego ludu, oraz Bractwa i Cechy ze światłem jarzącem, ruszyły w processjonalnym pochodzie z Kościoła ku *Wiśle* przez ulice: *Miodową*, *Długą*, *Mostową* i *Bugaj*. Przy niesieniu KRZYŻA Świętego i Chorągwi, tudzież zatopieniu KRZYŻA Świętego w wodzie, asystowali Obywatele tutejsi WW.: Jan *Bryliński* i Ignacy *Kuczyński*. Niebawem też cały brzeg *Wisły* zaczernił się od tłumu pobożnych, a za dojściem processjonalnego orszaku do celu, W. JX. Kandyd *Żmudowski*, *Bernardyn*, wszedł na wzniesioną w tym celu kazalnicę, i wymownie do słuchaczów przemówił. Gdy zaś W. JX. Bonifacy *Boniewski*, Wikary, poświęcił rzekę, pobożny lud czerpnął z niej po kropli wody, a to dla przypomnienia jednego z najważniejszych dla człowieka obrzędów, jakim jest CHRZEST Święty. Po skończonym obrzędzie, cały orszak processjonalny wrócił do Kościoła XX. *Bazyljanów*.

NAJJASNIEJSZY PAN raczył mianować Kawalerem orderu Śgo ALEXANDRA *Newskiego*, Jenerałów-Lejtnantów: *Witowtowa* i Barona *Meyendorfa*.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. W zastosowaniu się do przepisów istniejących dla Osób powozami *Petersburgskiemi* podróżujących, Osoby zapisujące się na jazdę pocztami osobowemi, w Królestwie *Polskiem* kursującemi, i z jakiego-kolwiek powodu nie będące w możności udania się w podróż w dniu oznaczonym, niemogą już odbywać podróży bezpłatnie w czasie późniejszym, lecz za to jest im dozwolonem, bilety na jazdę odstępować innym Osobom, życzącym sobie jechać tą samą pocztą, na którą bilet jest wydany. Porządek ten wprowadzonym został w wykonanie z d. 1 (13) Stycznia r. b. O czem podaje się do powszechnej wiadomości. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Stanu, *Kobierski*. Za Naczelnika Sekcji, A. *Adamski*.

Pocztamt Warszawski, podaje do powszechnej wiadomości, iż w *Warszawie* przyjmują się codziennie: pieniądze i posyłki od godz: 9tej rano do 3ciej po południu, a korrespondencja prosta od godz: 8ej rano do 5tej po południu.— Dnie przyjęcia pieniędzy i posyłek podług traktów, są następujące: na trakt *Płocki*, Czwartki, a do *Płocka*, Poniedziałki i Czwartki; na trakt *Kowieński*, Niedziele i Czwartki; na trakt *Białostocki*, Czwartki; na trakt *Brzeski*, Wtorki i Soboty; na trakt *Lubelski*, Poniedziałki i Czwartki; na trakt *Kozienicki*, Niedziele; na trakt *Krakowski*, Wtorki i Soboty; na trakt Fabryczny *Kaliski*, Środy; na trakt *Słupecki*, Poniedziałki i Piątki.

JW. JX. *Marszewski*, Prałat Katedralny, Administrator Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Włocławka*.

JW. Rz: R. Stanu *Białoskórski*, Gubernator Cy: Gub: *Radomskiej*, wyjechał do *Radomia*.

n.) W dniu 2gim b. m., liczne grono Przyjaciół, ...gów i Znajomych, odprowadziło na miejsce wie...o spoczynku, zwłoki ś. p. Franciszka *Wolskiego*, ...junkta Archiwum tutejszego Trybunału Cywilne...go, a Koledzy czyniąc zmarłemu ostatnią możliwą przysługę, ponieśli ciało jego do grobu; wszystko to tak jak się często dzieje; ale czyliż zawsze towarzyszą tej przysłudze tak szczere chęci, jakich dla ś. p. *Franciszka* nie szczędzono; czy zawsze głos duszy prewodniczy uczynkowi, jak w tym razie? i czyli niesie żal prawdziwy za umarłym, jak za tym szanownym cieniem ś. p. *Franciszka?* o zapewne nie wielu poszczycić się tem może, bo rzadko kto tyle jak on poświęcał się dla świata. Ś. p. *Franciszek*, zmarł w wieku lat 52, w stanie kawalerskim, i sprawiedliwie rzec można, dla tego w takim, że sam bezobowiązkowy dla domu, pracując szczerze w swym zawodzie, mógł prędzej rękę podać niedoli, otrzeć łzy nieszczęśliwych, i wszelką być dla nich pomocą; niósł ją też gdzie tylko mógł, zarówno familji jak i obcym; był człowiekiem, jakich sam BÓG zsyła dla pocieszenia ludzi, i zmarł jako człowiek, na rękach tych, co z jego śmiercią wszystko stracili; zmarł sprawiedliwie z uśmiechem religijnym na ustach, bo BÓG Niebo wskazał mu otwarte, za spełnione dokładnie na ziemi posłannictwo; a gdy taka JEGO Święta Wola, błogosławmy razem z PANEM temu pobożnemu jego skonowi, i choć temi kilku wyrazami uczcijmy pamięć tyle szanownego Człowieka, a BOGU pozostawiając wynagrodzenie czynów życia jego, łzę żalu i wspomnienia przechowajmy wiecznie. Spokój duszy Jego. *A. R.*

O ile nam wiadomo, zmarła w z. m. w *Kijowie*, ś. p. Xiężna *Radziwiłłowa*, zostawiła znaczne zapisy na zakłady dobroczynne. Cecylja *Radziwiłłowa*, była córką Józefa *Morzkowskiego*, który był Prezesem Sądu Głównego *Kijowskiego* (teraźniejszej Izby Cywilnej), a żoną Alexandra *Radziwiłła*, szwagra Jenerała Hr: Win: *Krasińskiego*. Ten Xiążę *Alexander* miał za drugą żonę *Anielę*, jej siostrę; trzecia siostra była za Xięciem Karolem *Jabłonowskim z Ostroga*, dziadem dzisiejszego Dziedzica, JO. Xcia *Artura*. Brat *Morzkowskiego*, ojca Nieboszczki, był ojcem Marszałkowej *Bóbr*, matki Hr. Maurycowej *Potockiej*. Xiężna *Cecylja* mieszkała w *Chodorkowie*, a później w *Kijowie*. Sukcessorem jej znakomitego majątku, jest Xiążę *Wilhelm*, syn Alexandra *Radziwiłła* i Anieli *Morzkowskiej*.

Już niejednokrotnie wspominaliśmy, o zaprowadzeniu w różnych miejscach kraju tutejszego *telegrafów elektrycznych*. Wiele ich nawet dostawiła ziemianom naszym fabryka P. *Pika*, Optyka m. *Warszawy*, ale pomiędzy temi zasługuje także na uwagę istniejący od roku *telegraf* w dobrach *Cisowie*, należących do JW. Hr: Karola *Brzostowskiego* w Pcie i Gub: *Augustowskiej*, a poprowadzony z tych dóbr do fabryki *Sztabińskiej*, położonej o 4 wiorst od *Cisowa*, słynnej z giserni i wyrobu machin. Dodać tu należy iż telegraf ten urządzony został przez samego Hrabiego według jego własnego pomysłu, na sposób zagranicznych, a wszelkie potrzebne do niego przyrządy, wyrobione zostały w tejże fabryce *Sztabińskiej*. Co zaś do komunikacji za pomocą takowego, tem większa należy się zasługa Hra: *Brzostowskiemu*, iż używszy do tego swych oficjalistów, sam ich wyuczył sposobu telegrafowania. Urządzenie to jest nadzwyczajnem ułatwieniem w prowadzeniu interesów fabrycznych; wszystkie bowiem żądania, wszystkie zamówienia z kantoru w *Cisowie* do fabryki, odbywają się w jednej prawie chwili, i natychmiast w wykonanie wprowadzane bywają. Hrabia jako miłośnik nauk i wszelkiego w ogóle postępu, nie pomija najmniejszej sposobności, czy to w wycieczkach swych za granicę, czy w przejażdżkach po kraju, aby wprowadzać wszelkie ulepszenia tak w gospodarstwie rolnem, jako i przemysłowem, jakie tylko uzna godnemi. Ztąd też przyznać należy, iż fabryka jego nadzwyczajne przynosi dla całej Gubernji korzyści, a prócz tego zajmując do kilkuset rąk, otwiera nie małe pole do zarobkowania, a zarazem i kształcenia się znacznej liczby ludzi.

Nakładem Składu nót muzycznych *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszła nowa *Polka*, kompozycji znanego ze swego talentu P. Kajetana *Kraszewskiego*, pod tytułem: *La Tarentule*, i ofiarowana W. Leonowi *Ważyńskiemu*; cena exemplarza ozdobionego dowcipnym tytułem, kop. 15, i sprzedaje się we wszystkich Składach muzycznych.

Na ostatnim Poniedziałkowym wieczorze, wieszczka nasza *Deotyma*, ulegając powszechnym żądaniom, obdarzyła słuchaczów nową improwizacją p. n. *Tęcza*, w której w krótkim obrazku, skreśliła śliczne i wielkie obrazy:

Jeżeli chcecie wiedzieć, czem jest życie?
Klucz tej zagadki dadzą wam kolory;
Bo gdy po burzy w obłoki spojrzycie,
Błyśnie wam w Niebie orszak różnowzory:

Najpierwsza postać, swą chorągiew krwawą
Jak rycerz krucjat wznosząc wśród rozwicia,
Śpiewa: „Mój kolor co tęczy podstawą,
„To kolor wiary, co podstawą życia.”

Druga z orszaku, *Hiszpanka* co tańczy,
Nuci, zrywając owoc rozjaśniony:
„Blask słońca, złota, pała w pomarańczy....
„To kolor uciech, tej życia korony!”

Trzeci, to gniewny rozbójnik, co w lesie
Czatuje, skryty wpośród z żółkłych liści
Z których brzmi szelest: „Któż w życiu nie zniesie
Tysiącznych grotów wyżółkłej zawiści?”

Czwarty, to Anioł, co z rajskiej dąbrowy
Liście oliwne tak śpiewając, sieje:
„Gdyby nie kolor co niesie nadzieję,
Któżby przejść zdołał kraj życia cierniowy?”

Piąta w strój ciemno-błękitny osnuta,
To pustelnica co mknąc na kształt larwy,
Jęczy: „Któż nie zna szafirowej barwy?
„Bo kogóż w życiu nie wzywa pokuta?”

Dalej, dłoń w dłoni, dwie inne postacie
Zdobne w turkusy, nucą hymn wesela:
„Szczęsny, kto życie widzi w modrej szacie;
Skarb znalazł ten kto znalazł przyjaciela!”

Ostatnia wyszła z śród darni ukrycia;
Ma ona suknię i twarz fioletową,
A z ust jej zimnych takie spada słowo:
„Jam śmierć co ściera wszystkie barwy życia.”

Liczne ulepszenia w rozmaitych fabrykacjach, pomnaża nowo-wynaleziona maszynerja do robienia *cegieł*, która, kiedy forma machinowa zostaje napełniona gliną, co zwykle przez dzieci w ciągu kilku minut bywa uskuteczniane, w oka mgnieniu pięćdziesiąt sztuk cegieł gotowych do suszenia tak akuratnie na ziemię popostawia, że już żadna cegła, aż do szychtowania w piecu palnym, do rąk więcej wziętą być nie potrzebuje. Jakie z tego wynalazku wynikają ułatwienia przy robocie w cegielniach, i jakie wielkie zyski tak dla właścicicieli fabryk, jak w ogólności dla interesów budowniczych, to oceni znawca. Liczne próby z tą maszynerją wykonane, okazały się nader zadowalające. Opisanie tychże machin z dołączonemi wyjaśniającemi rysunkami, za złożeniem adressu z fabryk wyrabiania cegły lub od Panów kierujących budowlami, albo też od łaskawych Protektorów ulepszeń rękodzieł i wspierających postęp w pracach technicznych i t. d., udzielać może w kilku exemplarzach Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, niemniej wynalazca Technik August *Szartron*, mieszkający w domu sukcessorów Karola *Gallego*, byłego Budowniczego przy ulicy *Żytniej* pod Nr 2521. Po upływie zaś roku całego, gdy właściciele cegielń już doświadczą użyteczności i korzyści z niniejszego wynalazku pochodzące, i gdy życzyć sobie będą należyć do współki patentu swobody na ten wynalazek, (o co właściwe starania już rozwinięte zostały), natenczas zapłacą rs. 150, w której to jednorazowej opłacie, zawiera się wszystko, to jest: wynagrodzenie dla wynalazcy, jakoteż część kosztów za patent poniesionych. Chociaż rysunki tego wynalazku pokazują cały skład maszynerji najwyraźniej i najstaranniej aż do najdrobniejszych szczegółów, to jednak przy wykonywaniu pierwszych machin, pomyłki mogłyby się zdarzyć; dla tego byłoby najlepiej aby wykonywanie pierwszych tychże machin, które powszechnie służyć mają na wzór, oddawać pod kierunek wynalazcy, który w tym celu swoje usługi będzie szczerze ofiarował, dodając: że posiada świadectwa o gorliwości w obowiązkach, jako też o dokładności w swej sztuce; przytem wynalazca zapewnia, że jeżeli wykonanie robot machin rozpocznie się w miesiącu bieżącym, to już w Maju t. r. w ruch będą mogły być poprowadzone małemi kosztami.

Dogadzając życzeniu niektórych PP. Ziemian, uczyniliśmy przed kilku dniami odezwę o udzielenie wiadomości, zkąd możnaby powziąść bliższe szczegóły o robieniu *wódki* z *buraków*. W tych dniach zatem otrzymaliśmy od jednego z znanych agronomów wiadomość, że *wódka* ta z jak największem powodzeniem wyrabia się od lat kilku w dobrach *Kozienice* położonych w Guberuji *Lubelskiej*, i stanowiących dzisiaj donację JW. Jenerała-Lejtnanta *Dehna;* oraz że Administrator tychże dóbr W. *Richter*, jako krajowiec, żadnej z tego nieczyni tajemnicy, i każdemu jak najchętniej udziela potrzebne w tym celu objaśnienia. Wyrabiana tamże wódka ani w smaku ani zapachu, nie różni się od anyżówki, a z jednej czetwierti buraków, otrzymuje się przeszło połowa wiadra wódki. Dobra *Kozienice* jak wiadomo, słyną znader ciekawych sztuk bydła *szwajcarskiego* z Kantonu *Bern*, oraz *tyrolskiego*, *fryzyjskiego* i *holenderskiego*, dla tego prawdziwy gospodarstwa zwolennik, oprócz odniesionej korzyści z nauki wyrobu wódki z *buraków*, może tam jeszcze doznać przyjemności z obejrzenia ciekawych inwentarzy.

Bolesny jest widok, spoglądać na 60-letnią Marję *Gordon*, wdowę po wyrobniku, złożoną chorobą, a obok jej łoża, dwóch synów: *Józefa* około lat 15, którego czoło i pod okiem na twarzy, toczą dwie rany niedające się zagoić, a uschła prawa ręka od ciężkiej pracy, przy słabych swych siłach, niezdolna już jest, wyżywić wynędznioną kilko-letnią chorobą matkę; drugiego *Jana* lat 12, z nędzy ochrypłego, prawie bez głosu, a wszystkich troje bez odzienia prawie i bez codziennego chleba. Mieszczą się oni na poddaszu przy ul: *Czerniakowskiej*, w domu Krochmalnika Nro 2989, i dla nich to W. O.... *K*....., w miejsce składania osobistego uszanowania z powodu *Nowego roku* (v. s.), nadesłał do Redakcji *Kurjera* rs. 1.

I na prowincji równie jak w *Warszawie*, wesoło kończono *rok stary*, i z uśmiechem na ustach witano występującego na świat młodzieńca. Z rozlicznych zabaw które odbyły się 31 z. m., w różnych punktach Królestwa, zasługuje także na wzmiankę wieczór tańcujący, dany przez Dziedzica miasta *Bełchatowa*, i okolicznych włości w Powie: *Piotrkowskim* położonych. W obszernych miejscowego pałacu salonach, zebrali się licznie, z dalekich stron nawet przybyli goście. Trafne rozporządzenie, szczera a niewymuszona wesołość goszczących, a nadewszystko uprzejmość zacnych Gospodarstwa, były powodem, że zabawa ta zaczęta o godzinie 6ej wieczorem, pociągnęła się aż do świtu.

Do Xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 460; nadszedł *Kalendarz Niemiecki* na rok 1854, wydany w *Lipsku* nakładem *Webera*, p. t. *Illustrirter Kalender;* cena exe: rs. 1 k. 80.

Nowy drugi skład wyrobów zakładu fabrycznego H. *Letronne* et *Comp:*, o urządzeniu którego w pismie naszem donieśliśmy, obecnie dla Publiczności już otwarty, i w wyroby zaopatrzony został, przy ulicy *Krako:-Przed:* Nr 411, w domu W. *Grodzickiego*.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod zarządem P. Józefa *Gaweckiego*, opuściwszy *Ciechocinek*, gdzie doznawało miłego od Publiczności przyjęcia, przybyło do miasta Powiatowego *Lipna*, i tam w świeżo i z gustem odnowionym teatrze, rozpoczęło serje reprezentacji zimowych z dniem 4 Grudnia r. b. Repertoar zasobny w sztuki nowe i zajmujące, również w nową kostjumową garderobę, i dekoracje. Orkiestra *Holandów*, dawniej zwana *Łowicka*, grywać będzie w teatrze.

Podług utrzymywanych w Redakcji *Kurjera* kontrol, w ciągu kwartału IV r. z., przeszło przez ręce Redakcji, w dobroczynnych ofiarach, oprócz darów w naturze jak bielizna, szarpie, i t. d., w gotowiźnie rsr. 782 k. 12, pół-imperjałów 5 i dukat 1.

Przepisy dotyczące poświadczania autentyczności aktów, sporządzonych w Królestwie Polskiem, a wykonanych w Cesarstwie i nawzajem. 1. Autentyczność aktów sporządzonych w Królestwie przed Notarjuszami (Rejentami) a wprowadzanych w wykonanie w Cesarstwie, poświadczoną być winna przez Władze Sądowe, porządkiem w Królestwie przepisanym; rzeczywistość zaś takiego poświadczenia aktu przez Władzę Sądową, jakoteż zachowanie wszelkich przepisanych dla sporządzenia aktów formalności, stwierdza się przez Komissję Rzą: Sprawiedliwości, która o takowem zalegalizowaniu, zawiadomi Rząd Gubernjalny tej Gubernji Cesarstwa, gdzie akt ma być w wykonanie wprowadzonym. Rząd Gubernjalny otrzymawszy to zawiadomienie, daje znać o tem właściwej Władzy. — 2. Autentyczność aktów, sporządzonych w Cesarstwie, a wprowadzanych w wykonanie w Królestwie *Polskiem*, poświadczoną być winna przez tę Władzę Rządową, pod której bezpośredniem Zwierzchnictwem zostaje Maigistratura, akt sporządzająca; jeżeli zaś akt, nie przed Władzą Rządową, lecz przed Notarjuszem albo Meklerem był zeznany, w takim razie poświadcza go miejscowy Sąd Powiatowy. Autentyczność poświadczenia Sądu, tudzież zachowanie przepisanych dla tego rodzaju aktów formalności, legalizować powinien miejscowy Rząd Gubernjalny, który o każdej takiej legalizacji zawiadomić winien Komissję Rządową Sprawiedliwości, ta zaś, właściwą Władzę Rządową.— 3. Akta sporządzone w Królestwie, w języku *polskim*, powinny być Władzom Sądowym w Cesarstwie przedstawiane, wraz z przekładami na język *rossyjski*, których zgodność poświadczoną być ma podług rozporządzenia Komissji Rzą: Sprawiedliwości.— 4. Akta sporządzone w Królestwie, aby otrzymały moc aktów wieczystych w Cesarstwie, winny być przedstawiane wedle zasad ogólnych, to jest, podawane lub przysyłane do Izby Cywilnej, albo też właściwego Sądu Powiatowego, przy dołączeniu przepisanej opłaty skarbowej i w zakreślonym ogólnemi przepisami terminie. Władze te, po przekonaniu się, iż co do uznania przedstawionego im aktu za autentyczny i prawnie sporządzony, żadna prawna przeszkoda nie zachodzi, obowiązane są wnieść akt do xięgi aktów wieczystych (Zb: Praw tomu X, art. 741 Praw Cywilnych).— 5. Testamenta sporządzane w Królestwie, obejmujące legata dóbr lub kapitałów, znajdujących się w innych częściach Państwa, oprócz poświadczania ich autentyczności i zgodności z przepisanemi prawami i formalnościami, winny być jeszcze produkowane według prawideł prawami Cesarstwa przepisanych, względem zatwierdzenia testamentów, domowym porządkiem sporządzanycha (art. 881 i 883). (D. c. n.)

Rada Szczegółowa Szpitala S. WALENTEGO w *Kutnie*, zawiadamia niniejszem, że w bieżącym karnawale dane będą dwa *bale* w m. *Kutnie*, na dochód tegoż Szpitala, a to w dniach 29 b. m. i 26 Lutego r. b.— Prezydujący w Radzie, F. *Mniewski*.

Wciągu tegorocznego karnawału, Resursa *Konińska*, wedle postanowienia Komitetu, ma urządzić dwa *bale*, d. 29 b. m. i d. 19 Lutego, i trzy wieczory dla samych Członków Resursy, w dniach 3, 14 i 28 Lutego. — Vice-Prezes Resursy, *Zabołocki*.

Jutro, *Słońce* wstępuje w znak *Wodnika*; nie dziw więc, że ze *śniegu* zrobiła się *woda*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Łęczyckiego, zawiadamia, iż w dniach 4 i 25 Lutego r. b., dane będą w m. *Łęczycy*, dwa *bale*, na dochód Szpitala Ptu *Łęczyckiego*.

Na *bal*, mający się dać pojutrze w *Resursie Kupieckiej*, bilety dla Członków z rodzinami, wydawane będą jutro od godz: 3ej do 7ej wieczorem; w dniu zaś balu, od godz: 11ej do 4ej po południu.

W dniu 15 b. m., Franciszka *Zbyszyńska*, przy familji utrzymanie mająca, lat 70 licząca, wszedłszy dla ogrzania się do szynku pod Nr 505, nagle żyć przestała.

W *Resursie Nowej*, danym będzie w Sobotę d. 21 b. m. *wieczór z tańcami*, na który bilety wnijścia wydawane będą 19 i 20, od 6 do 9ej godziny, w Sobotę zaś 21, od 5 do 7ej godziny wieczorem.

Na ostatniej maskaradzie, a trzeciej z kolei, orkiestra teatralna, wykonała prawie same nowe kompozycje muzyczne, i tak: *Wielki walc*, którego introdukcję stanowi marsz i *Korneljа Polkę*, utworu Fr: *Małgockiego*; *Tańcujący elektryczny telegraf*, Polkę p. Józ: *Achtel*, która wkrótce wyjdzie z litografji *Müllera*; *Karolina Polkę* p. A. *Jakesz*; *Felicja Polkę* p. J. *Schultza*, i *Mazur* p. *Grosmana*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Lady Tartuffe*, przywołani zostali: Pani *Komorowska*, Panny: *Szymanowska*, *Łapińska*, PP. *Żołkowski*, *Królikowski* i *Komorowski* po 3-kroć.

Weterynarz Władysław *Łuczyński*, ma honor zawiadomić Szanownych Obywateli z okolic *Piotrkowskich*, iż stale zamieszkał w m. *Piotrkowie*.

ANGLJA.— Okręt *Cyklop* powiózł do *Sidney* machiny, dla założenia w *Australji* mennicy. — Dzienniki obrabiają tylko kwestję *Wschodnią*; zdaniem wielu, gabinet po zebraniu się Parlamentu, upadnie, a Lord *Palmerston* może mieć widoki zostania naczelnikiem gabinetu, dla tego nie łączy się on stanowczo z żadnym stronnictwem, by je zyskać wszystkie w razie potrzeby. (Neue Pr: Ztg.— Jour: de St: Pet:).

AUSTRJA.— Jakkolwiek niewiadomo, kiedy zaciągniętą zostanie przyszła pożyczka loteryjna, zdaje się jednak, że to nie nastąpi przed Marcem r. b. Zachowają w niej formę pożyczki z 1822 r.; obligacje przynosić będą 4 procent, reszta procentu obróconą będzie na wygrane.— Etat artyllerji wynosi $4^{1}/_{2}$ miljonów złr: reńskich.— Hrabia *Chambord* ma odwiedzić Xiężnę *Orleańską* w *Eisenach*, z kąd donoszą, że młody syn Xiężnej, Hr: *Paryża*, zachorował mocno. Z znakomitych legitymistów nikt Hrabiemu nie towarzyszy, wszyscy zostali w *Frohsdorff*. — W skutek śmierci Bailifa Orderu *Maltańskiego* Hra: *Coudenhove*, Jenerał Hra: *Morzin*, mianowany został Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym tegoż Orderu przy Dworze

Austrjackim. Hr: *Morzin* złożył już Cesarzowi listy swoje wierzytelne. (Schl: Ztg.— Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 12 Stycznia.* — Wczoraj dany był w *Tuileries* bal, na który zapraszano w imieniu Cesarzowej; zebrano osób ze 600; tańczono w jednej sali w galerji *Djany;* w drugiej sali mniejszej, grano w karty; tańczyć zaczęto o $9\frac{1}{2}$; kolacja daną była o 12ej; tańczono do 3ej. Cesarzowa wiele tańczyła; o $1\frac{1}{2}$, zaczął się kotyljon, prowadzony przez Xcia *Metternicha*, Sekretarza legacji *Austrjackiej;* Cesarstwo brali w nim udział kilkakrotnie. Wczoraj mężczyzni byli w mundurach, ale na przyszły bal podobny, będą w czarnych frakach. Tualety były świetne, a kobiet pięknych liczono wiele; Cesarzowa miała suknię białą tiulową z bukietami z grochu pachnącego, na głowie ubranie podobne, prostoty wiele w niem było i smaku.— Wszystkie dzienniki jednomyślnie ubolewają nad śmiercią P. *Bertin*, Redaktora *Jour: des Debats;* umarł on nagle wczoraj, licząc lat 51.— Cesarz zwiedził pracownię P. *Clesinger* rzeźbiarza, by zobaczyć statuę *Franciszka Igo*, przez tego artystę wykonaną; wychodząc Cesarz, zostawił 10,000 fr., »by P. *Clesinger* mógł pracować.” Statua ta, ma być wystawioną około *Luwru*. — Składka na statuę Marszałka *Gerard*, wynosi już 12,000 fr. (Cesarz dał 2,000 fr.); spodziewają się, że dojdzie do 30,000 fr. Kilka innych statuy znakomitych ludzi *Francji* obstalowano u rozmaitych rzeźbiarzy; statuy te, a będzie ich kilkanaście z brązu lub marmuru, do czasu wystawy zatrzymane będą w *Paryżu* i zdobić mają główny zajazd do pałacu *kryształowego*. Ozdoba ta z 18 lub 20 statuy brązowych lub marmurowych, byłaby godną sztuki *francuzkiej*.— Z *Kalifornji* donoszą, że Hra: *de Boulbon*, został mianowany Pułkownikiem *Mexykańskim* i Gubernatorem *Sonory*. — Koleje żelazne oczyszczone są z śniegów; kolej północna zapłaciła za to do 300,000 fr.; rząd pozwolił jej używać w tym celu żołnierzy z okolicznych garnizonów.— Piszą z *Tuluzy*, że temperatura nagle się tam zmieniła; termometr z 15 stopni zimna, (termometru 100-stopniowego) poszedł nagle w górę do 12 stopni ciepła.— W 1852 r. dochody teatrów *Paryzkich*, wynosiły 11,298,834 fr., a w 1853 r. 15,157,610 f. — *Monitor* z d. 30 donosi, że Dywan w zupełnej zostaje zgodzie z reprezentantami *Francji*, *Anglji*, *Austrji* i *Prus* co do warunków, które mogłyby sprowadzić przywrócenie pokoju.— Odpłynięcie na *Wschód* kilku fregat z *Tulonu* wstrzymano. (Indep: Belge.— J. de St. Pet:).

Turcja. — Według listów z *Orsowy* z daty 23 z. m., w *Małej Wołoszczyznie* wojna zupełnie spoczywa; *Dunaj* pokryty jest krą; żegluga przerwana tak parostatkami jak czółnami; cała okolica pokrytą jest grubą warstwą śniegu. — Posłowie czterech Mocarstw przedstawili ultimatum wzywające *Portę*, by podała rękę do układów; w skutek tego Dywan odbył posiedzenia w d. 17 i 18, i upoważnił nareszcie Gabinet do traktowania, pod warunkiem, że traktat nie naruszy ani całości Państwa *Ottomańskiego*, ani wszechwładztwa Sułtana. Dymisjonowany *Kapudan*-Basza, był naczelnikiem stronnictwa wojny i narzędziem Ulemów; następca jego *Ryza*-Basza, jest bardzo popularny i zawsze bronił pokoju. Ultimatum przedstawione przez Posłów, domagać się ma także od *Porty*: porównania co do praw, Chrześcjan z *Muzułmanami*, a mianowicie przyjmowania Chrześcjan w sądach; wolności wyznań, wolności w administracji gmin; te wszystkie ustąpienia mają być oddane pod rękojmię pięciu mocarstw. — Z *Pera* donoszą pod dniem 22, że gdy Dywan udzielił upoważnienie do układów, pewna liczba softów i ulemów, zebrała się, dla podania przeciw temu petycji. Obawiano się rozruchów, ale władza przedsięwzięła środki ostrożności; 400 softów aresztowano. Spokojność została przywróconą; Dywan w proklamacji ogłosił, że burzyciele zostaną ukarani. Pod d. 25 z *Konstantynopola* donoszą, że fanatyzm wzrasta, ale spokojność nie została nigdzie zakłóconą. *Reszyd* Basza podał się do dymissji, ale tej Sułtan nie przyjął. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości.—Jeden z najsławniejszych malarzy *Belgijskich*, Fr: *van Eycken*, umarł w tych dniach w *Bruxelli*. — Największy dyament na świecie, jest, jak wiadomo, zwany *Wgo Mogoła*, który waży $297\frac{9}{16}$ karatów; drugi po nim był dotychczas *Regent*, ważący $136\frac{12}{16}$ karatów. W tych czasach, niewolnica jedna *murzynka*, znalazła w *Magagem* w *Minas Geraes*, dyament $247\frac{8}{16}$ kar: ważący; za co otrzymała wolność. W ciągu roku znaleziono w tej samej prowincji dwa inne wielkie dyamenty, jeden na $120\frac{6}{16}$, drugi na 107 karatów. — W *Chinach* jest zwyczaj, że wóz zaprzężony wołami, jeździ wolnym krokiem po mieście, a każdy zapłaciwszy woźnicy pewną kwotę monety miedzianej, może włożyć na wóz ciało zmarłego dziecka, czy to w trumience, czy też w obwinięciu tylko. *Chińczycy* nie meldują śmierci dzieci, i nie grzebią je jako inne ciała, ale skoro uzbiera się więcej ciał, składają je do wspólnego dołu i tam palą; bo religja ich utrzymuje, że w dziecku dusza nie jest jeszcze wykształcona, i dla tego dzieci nie dochodzące lat 8, nie bywają chowane w grobach familijnych. Z tąd urosło mylne w *Europie* mniemanie, iż zabójstwo dzieci jest w *Chinach* dozwolone.— Pewien sknera, ktory mimo znacznego majątku, skąpił sobie wszelkich rozrywek i przyjemności, słysząc mówiących, że dziś dają w Teatrze *Miłość i Pieniądze*, zawołał: »Ha, kiedy *dają pieniądze*, to już i ja dziś pójdę.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badowski Marceli Ob: z Sędziny nr 461; Chwalibóg Stefan Ob: z Rudy nr 500; Giergielewicz Józ: Oby: z Lelewa nr 626; Garczyński Konst: Oby: z Wilczorudy nr 556; Korsak Prapor: z Wilna nr 626; Kozicki Ign: Ob: z Kowala nr 556; Melechowicz Fel: Ob: z Kleszewa nr 586; Panow Alex: Pułkow: z Petersburga nr 613.

Wyjechali: Bodisko Włodz: Rege: Koleg: do Petersburga; Dembiński Tytus Oby: do Niestempowa; Koitkowski Refer: Stanu do Borzęcina; Miklaszewski Sztabs-Rotm: do Biały; Ostrowski Teodor Oby: do Podłęża; Tipolt Pułko: do Międzyrzeca.

Przyjechali Koleją żelazną: Fraenkel Ant: Bankier z Berlina nr 602; Górski Włady: Oby: z Krakowa nr 453.

Wyjechali Koleją żelazną: Borkowska Adela Hr. do Lwowa; Lutze Hen: b. Urzęd: do Koethen; Wolf Emanuel Kup: do Paryża.

DONIESIENIA.

Niektóre z WW. Dam tutejszych jako i z prowincji, mają utrudzenie w dowiedzeniu się o mieszkaniu mojem, mam więc zaszczyt uwiadomić je, że mieszkam przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu pod Nrem 382, wprost ulicy Trębackiej, w Magazynie Mód. I że jak dawniej tak i teraz nietylko gotowych **GORSETÓW** i **LENIUSZKÓW** dostać można podług najnowszych modeli Paryzkich, ale nadto przyjmuję i wykonywam obstalunki wyrabiania tychże z wszelką akuratnością. — *M. Jezierska.*

PŁASZCZ sukienny do Futra, nowy, i różne przedmioty Garderoby Damskiej: Suknie, Szalik francuzki z bogatemi szlakami, Mantyle, Kapelusze mantynowe prawie nowe, Poszewki karmazynowe, Axamitu 5 łokci nowego na Mantylę, Futro Szopy męzkie używane, i Żyrandol o 12 świecach szklanny, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1371, w Sklepie Mydlarskim.

Administracja Dóbr Radzyń, zawiadamia, iż w mieście Powiatowem Radzyniu, jest do wydzierżawienia **AUSTERJA**, o piętrze, murowana, z obszernemi i doskonałemi piwnicami, w której oprócz Restauracji i Cukierni, Handel Win z korzyścią może być zaprowadzony. O warunkach dowiedzieć się można tamże na miejscu.

ZAKŁAD FABRYCZNY H. LETRONNE et C° w Warszawie.— Uwiadamia Szan: Publ:, iż oprócz dotychczasowego Składu wyrobów swoich przy ulicy Miodowej istniejącego, przy którym obecnie urządzoną została Fabryka i Skład główny Krawatów czyli Ubrań na szyję dla mężczyzn, i gdzie przyjmują się po cenach fabrycznych wszelkie na te Krawaty zamówienia, tak pojedyncze jako i hurtowe od handlujących, i w którym jak dotąd utrzymywane będą na sprzedaż wszelkiego rodzaju Rękawiczki, oraz wyroby rękawicznicze, bandażownicze, gummalastyczne, przedmioty do myślistwa, pachnidła, i t. p.;— Otworzył na Krak:-Przedm: w domu W. Grodzickiego Nr 411, drugi Skład Łączuie Rękawiczek skórkowych i trykotowych, tak własnego wyrobu jako i Paryzkich Jouvin, który urządzony w sposób dogodny wymaganiom Publiczności odpowiadający, wszelkie znaczniejsze obstalunki na dostawę tego wyrobu, przyjmuje; nadto, Skład ten zaopatrzony jest w niektóre wyroby Rękawicznicze, Krawaty, oraz Pachnidła i Mydła krajowe i zagraniczne; wszystko po cenach stałych.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu W. Bocka, nadszedł świeży transport **KAWJORU** zupełnie mało-solonego Astrachańskiego; oraz **ŁOSOSIA** i **MINOGÓW** Elblągskich; znaczny transport SARDYNEK w oliwie z Nantes; a także drugi transport Konfitur Kijowskich płynnych i suchych; Buljonu Wołyńskiego, który odznacza się swoją klarownością.— *A. Kucharkin.*

DOBRA Ziemskie, w Pcie Stopnickim, Gub: Radomskiej, pomiędzy miastami: Stopnicą, Pacanowem i Nowem-Miastem Korczynem położone, od rzeki Wisły wiorst 7, a od źródła wód mineralnych w Solcu, na wiorst $1\frac{1}{2}$ odległe, mające gruntu ornego, w $\frac{2}{3}$ częściach pszennego dziesiatin 200, z odpowiedniemi łąkami, pańszczyzną, Kościołem parafjalnym, zabudowaniami dworskiemi murowanemi i ozdobnym ogrodem, są do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu, lub do wydzierżawienia od Sgo Jana r. 1854, na lat 6, 9, do 12. Wiadomości dokładniejsze powzięte być mogą w Kielcach, u W. *Włockiego*, Patrona tamecznego Trybunału.

Świeży transport **KAWJORU**, zupełnie mało solonego Astrachańskiego, z najpóźniejszych połowów jesiennych, nadszedł do Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej; o czem donosząc, poleca się Szano: Publiczności.— *A. Żyżyn.*



POSESSJA w dobrym stanie, pod Nr 2841, przy ulicy Tamka, zwana *Dworek zielony*, na gruncie czynszowym, w której dom masyw murowany w poprzek podwórza, o parterze i 1m piętrze, oraz facjatach, z dwoma oficynami w tylnych zabudowaniach, Studnią, Piwnicą i Komórkami, niemniej placem stosownym, z wolnej ręki bez pośrednictwa faktorów, do sprzedania. Wiadomość na gruncie u Rządcy domu.

Dla rychłego wyjazdu z Warszawy do Familji, jest do odstąpienia **SKLEP** Norymbergski, z zapasami różnych przedmiotów i utensyljów, wraz z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1307; wiadomość w miejscu.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 22 i 25 Stycznia (3 i 6 Lutego) r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1779*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę dla transportów nowo-uformowanego i ruchomego Nr 2gi Arsenału, LINY miary rossyjskiej sążni 4842. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej; oraz mający odpowiednią kaucję wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rsr. 342. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana, do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 9ej z rana do 2ej z południa. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

W ogrodzie Rudolfa *Ohm*, za rogatkami Wolskiemi, dostać można w wyborowych gatunkach **KALAFJORÓW**, **KAPUSTY** Broxelskiej, **RZEPY** Teltowskiej, **KARDÓW** Hiszpańskich i **SALSIFJI**, oraz **JARMUŻU** brunatnego i zielonego na zagonach: jako też **CYKORJI** prawdziwej suszonej po 30 kop: garniec.— Lubownicy KWIATÓW, znajdą tamże rozkwitające i kwitnące Cebule kwiatowe w doniczkach, j. t. Hyacynty, Tulipany i Tacety.



Różne **FORTEPJANY**, nowe i używane, są do najęcia lub sprzedania pod Nr 636/7, ulica Trębacka, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, wchód z podwórza, na lewo, na 1 piętrze.

UWIADOMIENIE DLA POSIADACZY FABRYK CUKRU.

FABRYKA MASZYN w **Buckau** pod Magdeburgiem, ogłasza niniejszem, że dostawia Nowy Apparat do wydobywania SOKU z BURAKÓW, w zastępstwie Prass Hydraulicznych, który już w tegorocznej kampanji z dowiedzioną korzyścią jest użyty w niektórych Fabrykach tutejszej okolicy, i na przyszłość z pewnością w ogólne wejdzie użycie. Przytem Fabryka udziela potrzebne wiadomości do użycia tego Apparatu.



FORTEPJAN mahoniowy, zupełnie w dobrym stanie, i z dobrym głosem, mało używany, z powodu wyjazdu, do sprzedania za rs. 150. Wiadomość w handlu Sukna S. Szupieniewicz, przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost odwachu, Nro 441.

W hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 49, są do zbycia różne **HAFTY** białe, ręcznej roboty, na muślinie, żakonecie i batyście, tak francuzkie jak i angielskie, całe garnitury i w najświeższym guście.



KARETA Wiedeńska, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Pokornej pod Nr 2233, od bramy z prawej strony wszedłszy na schody po lewej stronie, na 1m piętrze. — Tamże potrzebną jest **MAMKA**, ze świeżym pokarmem.

W handlu J. R. Felsch et C°, przy ul: Senatorskiej w domu Petyskusa, obok Kantoru Loterji, nabyć można za pomierną cenę: rozmaitych PRASS i STEMPLI do fabrykacji kwiatów służące; tamże przyjmują się obstalunki na LASY angielskie do suszenia słodu, oraz wszelkie inne wyroby z drutu, podług najlepszych wzorów zagranicznych wykończone.— Tamże złożoną została ALGIERKA, suknem granatowem pokryta, podbita niedźwiadkami, zupełnie nowa. Cena rs. 120.

LOKAL składający się z Sklepu, 6u Pokoi, Kuchni, Góry własnej, Piwnic suchych, Ogródka z wszelkiemi wygodami, zdatny na handel Win, Restaurację, lub jakikolwiek bądź proceder, jest do wynajęcia od Wielkiej-nocy, pod Nr 546 przy ulicy Długiej. Wiadomość pod tymże Nrem, w handlu Win.

MAMKA z młodym pokarmem, życzy sobie przyjąć miejsce. Wiadomość u Akuszerki Żukowskiej, pod Nr 42, w Starem-Mieście.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **PARAWAN** o 5u skrzydłach, 4ry Krzesła, 2 Stoliki jesionowe mało używane, ostatecznie za rs. 12; Lustro średniej wielkości, w złotych ramach, za rs. 1; Samowar na 10 szklanek; Miednica duża i 2 Lichtarze mosiężne nowe nie używane, za rs. 8; Lanszaftów sztuk 6, za rs. 1, i inne drobnobnostki meblowe i drewniane; widzieć można każdodziennie od 8ej rano, i po 6ej wieczór pod Nr 510, przy ulicy Podwal, na 3m piętrze od tyłu.

PANNA uzdatniona do robienia sukien damskich, jako też obeznana z tualetą dam i zarządem domu, życzy sobie przyjąć odpowiedni obowiązek tu w Warszawie lub na wsi, albo też przychodzić dziennie do domu. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta pod Nr 43, od frontu ulicy Piwnej, u P. Drajfeld na 3m piętrze.

J. Andrychiewicz, Farbiarz, zamieszkały dawniej przy ulicy Nowy-Świat, utrzymujący fabrykę takową, przeniósł na teraz na Krak:-Przedm:, w domu PP. Wizytek Nr 389; polecam się Szanownej Publiczności, iż przyjmuje jak dawniej tak i teraz rozmaite rzeczy do farbowania, i Szale francuzkie lub tureckie do prania; przytem przypominam Szan: Publiczności, aby raczyła zgłosić się po swoje RZECZY, które są zaległe od lat 6 i 10; jeżeli takowe nie będą wykupione za miesięcy dwa od daty dzisiejszej, będą sprzedane. (Kunst Veid und Schön Farber).

PORADNIK DOMOWY obejmujący sekreta gospodarskie, czyli zbiór przeszło 300 doświadczeń i sposobów w rozmaitych potrzebach gospodarskich, użyciu kuchennem, lekarskiem, tudzież w fabrykacji i handlu, (którego nie wielki zapas pozostał z wydania drugiego), jest jeszcze do nabycia w handlu Materjałów piśmiennych SSrów Szczycińskiego, w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nro 473c; oraz po wszystkich stacjach pocztowych Królestwa; dziełko to, zapełnione samemi wiadomościami użytecznemi, wszystkiem przydatne i przez publiczność dobrze przyjęte.

Kawaler, cudzoziemiec, życzy wynająć **MIESZKANIE**, składające się z 2ch Pokoi, zupełnie umeblowanych i z usługą, przy familji mówiącej po francuzku lub po niemiecku. Bliższa wiadomość w hotelu Saskim, pod Nr 35.

Jest do sprzedania **FORTEPJAN** o 6 oktawach, przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 26, na 1m piętrze.



FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, z platem i sztabami; oraz mahoniowy o 7u oktawach, z sztabami; niemniej używany mahoniowy, o 6u oktawach, są do sprzedania pod Nr 163 przy ulicy Gołębiej czyli Nowomiejskiej, w fabryce Fortepjanów; — tamże przyjmują się reparacje. — M. *Hohhauzer.*

Młody **MALARZ**, mający zdolność i wprawę w malowaniu olejnem na płótnie, znajdzie stosowne zatrudnienie z odpowiedniem wynagrodzeniem okazanej zdolności, po przedstawieniu własnych swych robót. — O bliższych warunkach można powziąść wiadomość, u Artysty A. L. na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 369, na 2giem piętrze.



Potrzebny jest na wieś **OGRODNIK** wykwalifikowany, bezżenny. Pragnący tego pomieszczenia i opatrzony w świadectwa kwalifikacyjne i dobrej konduity, może się zgłosić do domu W. Moldanc, przy ulicy Granicznej, naprzeciw Bazaru. Stróż miejscowy Piotr wskaże dalszy adres.



Butelek 1,200 **WINA WĘGIERSKIEGO** starego, z różnych lat i w różnych gatunkach, jako to: z r. 1834, 1827, 1826, 1823, 1822, 1821, 1818, 1811, 1798 i 1792, są z wolnej ręki do sprzedania za gotową polską monetę. Życzący sobie nabyć takowe, raczą się zgłosić listami frankowanemi, w Krakowie pod Nr 150, na Wesołej, naprzeciwko Kliniki.

Zeszłej Niedzieli, idąc z Saskiego placu do Kościoła Bernardynów i Kapucynów, zgubiono **KORONKĘ**, z czarnych hebanowych kulek, w oprawie i z Krzyżem metalowym. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do domu Skwarcowa na Saskim placu, do Magazynu W. Adeli Hoffmann, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Nader stare i wyborne **WINA** Węgierskie, pochodzące ze sławnej piwnicy, po ś. p. Hr. Karwickim z Mizocza, (gdzie od 70-100 przeszło lat zostawały), w gatunkach najlepszych j. t. pół-Maślacze wytrawne, grube Maślacze i stare Maślacze, w ilości około 200 butelek, w cenach od 3ch do 20 rs. butelka; zostały przez wykonawców testamentu Nieboszczyka, do sprzedania powierzone domowi Handlowemu Fr: TOEPLITZ SSrów, w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej, gdzie szczegółową specyfikację Wina i dowody jego pochodzenia przejrzeć, oraz całą partję razem, lub częściowo, a nawet pojedyncze butelki, nabywać można.



KOCZ fabryki Petersburgskiej, bardzo mocno zbudowany, zdatny do dalekich podróży, prawie nowy, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nro 785. Wiadomość na miejscu u Stróża.

FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO
w Głuchowie pod Grójcem,

Zawiadamia, iż Piwo z swych wyrobów, sprzedaje po cenach fabrycznych,

W SKŁADZIE GŁÓWNYM:

przy rogu ulic Krochmalnej i Ciepłej Nro 991, w domu P. Eiger, wprost Browaru Wgo Schaefera, na 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, oxefty, 1/1 i 1/2 butelki,

oraz w Fabryce Głuchów, adressując przez Grójec;

zaś na Kufle i Butelki, w własnych Zakładach:

1, przy ulicy Długiej Nro 550, w przejściu z ulicy Długiej do Krasińskiego Ogrodu, w domu Wgo Naimskiego;
2, Na Krako:-Przedmieściu Nro 399, w Domu Wgo Królikowskiego, w miejscu po Rejentowej zwnanem.
3, Na Nalewkach Nro 2241, w domu Wgo Mławskiego;
4, Przy ulicy Franciszkańskiej pod Nrem 1819.
5, Przy ulicy ulicy Żelaznej pod Nrem 1136;
6, Przy rogu ulic Krochmalnej i Żelaznej Bramy pod Nr 975.



Ktoby miał na sprzedaż **KARETĘ** na 4ry osoby, na leżących resorach (Troisquart) w dobrym stanie; zechce złożyć swój adres w Cukierni P. Semadéni, na rogu ulicy Nowy-Świat i Śto-Krzyzkiej.



Do sprzedania za rub: sr: 2,300, **DOM** Murowany o piętrze, przy ulicy Samborskiej pod Nr 1920 lit: b, obok Probostwa PANNY MARJI. Właściciel mieszka przy ulicy Pawiej pod Nr 2355, wprost Domu Badań.



KOCZ landarowy z wszelkiemi rekwizytami do niego należącemi, zdatny w najdalszą podróż. — Najdyczanka na resorach; druga bez resorów, i **SANKI** z budą, do sprzedania w Zajeździe Białostockim, przy ulicy Bielańskiej Nº 608; wiadomość u Szwajcara.



OSTRYGI świeże Ostendzkie i Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win i Korzeni, Edwarda *Koelichen*, przy ulicy Długiej Nro 565 i 6.

W Środę wieczorem, zgubioną została **BROSZA** złota, z rubinami, w drodze pomiędzy ulicą Pokorną a Chłodną. Łaskawy znalazca raczy oddać do Składu Papieru Antoniego Schuster, dawniej Ant: Zalewskiego, za nagrodą.



OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.



Zakład mój **INTROLIGATORSKI**, utrzymując przez lat 18 pod Nr 578 przy ulicy Długiej, od Nowego-Roku 1854, przeniosłem razem z mieszkaniem pod Nr 485 przy ulicy Miodowej do domu XX. Bazyljanów, naprzeciw gmachu Rządu Gubernjalnego. Jak dawniej tak i nadal, podejmuję się wszelkich opraw **XIĄŻEK**, i innych podobnych ROBOT, w najnowszym guście i stosownie do każdego życzenia; polecając się Szan: i łaskawej Publiczności.— Andr: *Rosiewicz*, Starszy Z. Introli:.



KAPITAŁY przeszło 60,000 rs. częściowo, na mały procent, jest do ulokowania każdego czasu niezawodnie na Dobra w Gubernji Warszawskiej, lub też na Domy murowane. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze. — J. *Chwalibóg*.

Z polecenia wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ul: Górnej Nr 1755, w d. 8/20 Stycznia r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu, Aptecznych Materjałów i Zapasów, oraz szklannych i glinianych Naczyń; na dostawę Drzewa opałowego; Furażu dla jednego konia, i LODU do lodowni;— a 11/23 t. m., przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji, na papierze stęplowym ceny 30 kop:, dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum na Materjały, Zapasy, szklanne i gliniane Naczynia, 2,000 rs., a na Lód 7 rs: 50 kop., w gotowiźnie, lub Listach Zast: z właściwemi kuponami; które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancellarji wyż wymienionego Inspektorjatu; nadmienia się przytem, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 10 godziny z rana. — Inspektor, Radca Stanu, *Tawast*. Pomocnik Inspektora, Radca Koleg:, J. *Sołowiew*.



Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bujno, pod Nr 497, nadszedł 6ty transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego; oraz Groszku zielonego, i Karuku rybiego. — M. *Szyrokow*.

Komissarz Administracyjny Cyr: I i XI. — W skutku decyzji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, dnia 4/16 Stycznia r. b. Nr 363, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 8/20 b. m. o godz: 10ej z rana, odbywać się będzie pod Nr 94 przy ul: Piwnej, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, po Walentym Truszkowskim pozostałych; mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— Assesor Kolleg:, *Pawłowicz*.



Są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, mało używane, adamaszkiem wełnianym pąsowym pokryte, a mianowicie: 12 Krzeseł, 4 Fotele, Kanapa, Stolik, przed kanapę, dwa Stoliki do kart, i dwa Lustra duże w ramach palisandrowych pozłacanych. Wiadomość w domu W. Grodzickiego Nro 411, w oficynie w bramie na dole po lewej stronie.

SZYNK i **SKLEP**, składający się z mieszkań i Kuchni ang:, może być użyty na Billard, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., pod Nr 2781 przy ulicy Aleksandrja. Wiadomość u Rządcy domu.



Do sprzedania cztery **KONIE** gniade kareciane, młode i dobrze ujeżdżone, z kompletną nową uprzężą Angielską. Zgłosić się pod Nr 2466, w podwórzu, od 9ej do 11ej godziny z rana.

W dniu jutrzejszym o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Cytadelli u dowodzącego Artylleryjskim garnizonem targ; a dnia 11 (23) o tejże godzinie przetarg, na dostawę temuż garnizonowi pakułów, mianowicie: skrzyń 39, rogóżek 1,014, cynówek 1,447; sznuru: konopiego 1½ cali 936 sążni i rogóżkowego 1,200 cząstek, Rossyjskiej miary. Cała postawa rachuje się blizko 1,000 rs.; dla tego niniejszym wzywa, mających prawo na dostawę pomienionych rzeczy, aby zgłosili się do wskazanej Kancellarji, ze świadectwami, od Komissarzy Policyjnych danemi. — Kapitan, *Kosmaczew*.



Do Głównego Składu KAWIORU, przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł transport wybornego **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, oraz JARZĄBKÓW, CIEĆWIERZY, KAPŁONÓW i KARUKU Rybiego w znacznej ilości, któren się odznacza swoją pięknością. B. *Miedwiednikow*.



9,000 Rr będą do ulokowania od Sgo Jana r. b., od roku do roku, na dom w Warszawie w dobrym miejscu położony, lub użyte być mogą na korzystne nabycie pewnego kapitału, albo dane być mają i na pomniejszy majątek ziemski, lecz w dobrej glebie i położeniu; gdyby zaś tego potrzeba wymagała, a pożyczający widział dla siebie pewne i wyższe korzyści, to przyjęty być może i warunek zastawu lub dzierżawy kilkoletniej; choćby z dopłatą dla dziedzica czynszu rocznego, lecz zawsze w takim stosunku, by kapitał ten żadnemu zmniejszeniu ulegać nie mógł, i miał pewną hipoteczną i moralną rękojmię, że w terminie umową oznaczonym, może być niezawodnie zrealizowanym. Wiadomość powziąść można w Cukierni P. Hajbergela przy ulicy Rymarskiej, i tamże pisać można franco z przesłaniem dokładnego opisu i projektu.

Podpisany Właściciel fabryki MYDŁA i ŚWIEC w Warszawie przy rogu ulic Elektoralnej i Żelaznej pod Nrem 773 exystującej, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż po wielu trudach i pracy, wynalazłem tak zwane **exelzio MYDŁO**, nietylko pod względem samego zapotrzebowania, nadzwyczajną wyższość od zwyczajnego mydła mające, lecz nadto kop. sr. 60 na kamieniu tańsze. Takie więc korzyści obok drożyzny i podwyższenia cen, innych w tym rodzaju artykułów, przekonają wszystkich interesentów, ile jest mojem staraniem, zastosować się do ogólnych życzeń, taności i dobroci. — Jednocześnie donoszę, iż od niedawnego czasu wyrabia się w mej fabryce, MYDŁO KOKOSOWE w różnych gatunkach; oraz MYDŁO POLKA i MOZAIKA; tudzież **Massa** do smarowania osi, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych; dla tegoteż ufnym będąc ocenienia Szanownej Publiczności, takowej się polecam, z nadmienieniem, że wszystkie inne przedmioty, do procederu mego należące, również są u mnie do nabycia.— F. *Maetzel*.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, Koncert wokalny Pana *Geraldy*. *Zuch mimo chęci. Tańce.*



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że wyucza Osoby wcale nietańcujące, 6 tańców najpotrzebniejszych, w 20 kilku lekcjach, jako to: Kontredans-Polka, Tremblante-Polka, Mazurek-Polka, Galop-Walc, Galop, i Mazura; udziela lekcje w swojem mieszkaniu, po domach prywatnych i pensjach; — mieszka przy uli: Sto-Jańskiej pod Nr 16, na 1m piętrze: zastać go można od godz: 8 z rana, do 7ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński*.

Sprostowanie.— W wczorajszej szaradzie, zamiast *pierwsze czwarte*, czytaj *drugie czwarte.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.